



The Holy See

CELEBRAZIONE DEI PRIMI VESPRI
DELLA SOLENNITÀ DI MARIA SS.MA MADRE DI DIO
TE DEUM DI RINGRAZIAMENTO

**Homilia Papieża Franciszka wygłoszona podczas Nieszporów uroczystości Świętej Bożej
Rodzicielki Maryi**

Bazylika Watykańska, 31 grudnia 2013 r. - uroczyste zakończenie roku

[Video](#)
[Galleria fotografica](#)

Apostoł Jan określa obecny czas w konkretny sposób: «Jest już ostatnia godzina» (1 J 2, 18). To stwierdzenie — występujące w liturgii Mszy św. 31 grudnia — oznacza, że od chwili wejścia Boga w historię żyjemy już w czasach «ostatnich», po których końcowym etapem będzie drugie i ostateczne przyjście Chrystusa. Oczywiście mowa jest tu o *jakości* czasu, nie o *ilości*. Wraz z Jezusem nadeszła «pełnia» czasu, pełnia sensu i pełnia zbawienia. I nie będzie już nowego objawienia, ale pełne ukazanie się tego, co Jezus już objawił. W tym sensie żyjemy w «ostatniej godzinie»; żadna chwila naszego życia nie jest tymczasowa, każda jest definitywna, i każde nasze działanie jest nabrzmiałe wiecznością; w istocie odpowiedź, jaką dajemy dziś Bogu, który nas kocha w Jezusie Chrystusie, zaważy na naszej przyszłości.

Biblijna i chrześcijańska wizja czasu i historii nie jest cykliczna, ale linearna — jest to wędrówka, która zmierza ku spełnieniu. Rok, który minął, nie prowadzi nas zatem ku rzeczywistości, mającej kres, ale ku rzeczywistości, która się wypełnia, jest kolejnym krokiem ku mecie, która jest przed nami: mecie nadziei i mecie szczęścia, bowiem spotkamy Boga, przyczynę naszej nadziei i źródło naszej radości.

Gdy dobiega końca rok 2013, zbierzmy, niczym w koszu, dni, tygodnie, miesiące, które przeżyliśmy, aby to wszystko ofiarować Panu. I zapytajmy się odważnie: jak przeżyliśmy ten czas,

który On nam dał? Czy wykorzystywaliśmy go przede wszystkim dla siebie, na nasze sprawy, czy też potrafiliśmy go poświęcić także innym? Ile czasu przeznaczaliśmy na przebywanie z Bogiem — na modlitwie, w ciszy, adoracji?

A także pomyślmy, my, obywatele Rzymu, pomyślmy o tym mieście. Co wydarzyło się w tym roku? Co się dzieje i co się wydarzy? Jaka jest jakość życia w Wiecznym Mieście? To zależy od nas wszystkich! Jaka jest jakość naszego bycia «obywatelami»? Czy w tym roku przyczyniliśmy się, na miarę naszych «skromnych możliwości», do tego, aby uczynić je miastem, w którym żyje się lepiej, bardziej uporządkowanym, gościnnym? W istocie oblicze miasta jest niczym mozaika, której fragmentami są wszyscy mieszkający w nim ludzie. Oczywiście ten, komu została powierzona władza, ponosi większą odpowiedzialność, ale każdy z nas jest współodpowiedzialny za dobro i za zło.

Rzym jest miastem o wyjątkowym pięknie. Nadzwyczajne jest jego dziedzictwo duchowe i kulturalne. A jednak również w Rzymie jest tak wiele osób dotkniętych nędzą materialną i moralną, osób ubogich, nieszczęśliwych, cierpiących, które apelują do sumienia każdego obywatela. W Rzymie może silniej odczuwamy ten kontrast między wspaniałym i obfitującym w piękno sztuki otoczeniem a uciążliwą sytuacją społeczną tych, którym żyje się trudniej.

Rzym jest miastem pełnym turystów, ale także pełnym uchodźców. Rzym jest pełen ludzi pracujących, ale także osób, które nie znajdują pracy albo wykonują prace niedostatecznie opłacane, a czasami niegodne; a wszyscy mają prawo być traktowani z taką samą otwartością i sprawiedliwością, ponieważ każdy ma ludzką godność.

Jest to ostatni dzień roku. Co będziemy robić, jak będziemy postępować w przyszłym roku, aby uczynić nieco lepszym nasze miasto? Rzym w nowym roku zyska jeszcze piękniejsze oblicze, jeżeli będzie bogatszy w człowieczeństwo, bardziej gościnny, otwarty; jeżeli my wszyscy będziemy wrażliwi i szczerzy względem tych, którzy są w trudnej sytuacji; jeżeli będziemy umieli w sposób konstruktywny i solidarny współpracować dla dobra wszystkich. Rzym w nowym roku będzie lepszy, jeżeli nie będzie osób, które patrzą na niego «z dystansu», jak na widokówkę, które obserwują jego życie tylko «z balkonu», nie angażując się w rozwiązywanie tak wielu problemów ludzkich, problemów mężczyzn i kobiet, którzy ostatecznie... i od początku, czy tego chcemy czy nie, są naszymi braćmi. W tej perspektywie Kościół Rzymu czuje się zobowiązany do wnoszenia swojego wkładu w życie i przyszłość tego miasta — jest to jego powinnością! — i czuje się zobowiązany do ożywiania go zaczynem Ewangelii i do tego, by być znakiem i narzędziem Bożego miłosierdzia.

W ten wieczór kończymy Rok Pański 2013, dziękując, a także prosząc o przebaczenie. Te dwie rzeczy razem: dziękowanie i proszenie o przebaczenie. Dziękujmy za wszystkie dobrodziejstwa, którymi Bóg nas obdarzył, a przede wszystkim za Jego cierpliwość i Jego wierność, które przejawiają się w następowaniu po sobie czasów, a w sposób szczególny w pełni czasu, kiedy

«zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty» (Ga 4, 4). Matka Boża, w której imię rozpoczniemy jutro nowy odcinek naszej ziemskiej pielgrzymki, niech nas nauczy przyjmować Boga, który stał się człowiekiem, aby każdy rok, każdy miesiąc, każdy dzień były pełne Jego wiecznej miłości. Niech tak się stanie!